

**Dominika Hempel**

(Wydział Historyczny, Uniwersytet Gdański)

## Podatek od miedzi – problem sporny w relacjach chilijsko-amerykańskich w XX wieku

Miedź była wykorzystywana już przez kultury prekolumbijskie, ale minie wiele lat, aż bogate złoża na amerykańskich kontynentach zostaną ponownie odkryte i eksploatowane na masową skalę. Wynalezienie i rozwój elektryczności spowoduje wzrost światowego zapotrzebowania na ten czerwony metal. W drugiej połowie XIX wieku Chile posiadało jedno z największych odkrytych źródeł miedzi, ale rozwój przemysłu wydobywczego na ogromną skalę nastąpił tam w 1904 r., kiedy amerykański inżynier Wiliam Braden kupił położoną wysoko w Andach kopalnię El Teniente i rozpoczął jej modernizację<sup>1</sup>. Niestety koszt tej inwestycji przewyższył jego finansowe możliwości, co zmusiło go w 1909 r. do sprzedania kopalni braciom Guggenheim. El Teniente nie była jedyną kopalnią zakupioną przez tę rodzinę, w 1911 r. Chuquicamata, ogromna odkrywkowa kopalnia miedzi leżąca na Atakamie, stała się także ich własnością. Obie kopalnie zaczęły później funkcjonować pod korporacyjną nazwą Kennecott Copper Company.

Potrzeba było lat i wielkich nakładów pieniężnych, aby kopalnie zaczęły przynosić oczekiwane zyski. W 1923 r. rodzina ta odsprzedała 51 procent udziałów w Chuquicamacie, które przeszły w ręce innej amerykańskiej korporacji – Anaconda Copper Company. Wartość transakcji tej była ogromna, wynosiła 77 milionów dolarów. Nowy nabywca w pobliżu kopalni wybudował nawet miasteczko dla pracowników w iście amerykańskim stylu, z klubem country włącznie<sup>2</sup>. Oprócz tego Anaconda otworzyła nową kopalnię – Potrerillos i dzięki temu stała się miedziowym potentatem. Trzy ogromne kopalnie El Teniente, Chuquicamata i Potrerillos, należące do amerykańskich inwestorów, weszły w skład tzw. „Gran

<sup>1</sup> R.F. Mikesell, *The World Copper Industry: Structure and Economic Analysis* (Baltimore: Johns Hopkins University Press, 1979), 7.

<sup>2</sup> J.R. Whelan, *Out of the Ashes. Life, Death and Transfiguration of Democracy in Chile 1833–1988* (Washington D.C: Regnery Gateway, 1989), 17.

Minería del cobre<sup>3</sup>, czyli kopalń wydobywających największe ilości miedzi. Po pierwszej wojnie światowej miedź zaczęła pełnić dominującą rolę w handlu zagranicznym Chile, powoli zastępując saletrę, na którą popyt spadł wraz z wynalezieniem przez Niemców jej sztucznego odpowiednika<sup>4</sup>.

W taki właśnie sposób Chile i USA zostały powiązane więzami ekonomicznymi, które będą miały ogromny wpływ na relacje dyplomatyczne pomiędzy oboma krajami. U progu XX wieku w handlu zagranicznym Chile, tak jak i innych krajów Ameryki Łacińskiej, dominował eksport surowców słabo przetworzonych. Największym bogactwem Chile była właśnie miedź, którą kraj ten wysyłał do Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Z zagranicy, szczególnie z USA, Chile było zmuszone sprowadzać gotowe wyroby oraz paliwo. To wszystko doprowadziło do tego, że kraj ten stawał się coraz bardziej zależny ekonomicznie od Stanów Zjednoczonych.

Szacuje się, że w 1924 r. w rękach chilijskich było tylko 5,5 procent miedzianego przemysłu<sup>5</sup>. Pomimo że kopalnie należały do amerykańskich koncernów, Chile zarabiała pośrednio na podatkach, opłatach za transport i cła, jakie te przedsiębiorstwa musiały płacić. Najważniejsze było to, że kopalnie nie tylko stały się miejscem pracy dla tysięcy Chilijczyków, ale także były powiązane z wieloma innymi sektorami chilijskiej gospodarki. Chilijczycy byli jednak w większości pracownikami niższego szczebla, bowiem kadre inżynierską i zarządzającą stanowili Amerykanie. Nic dziwnego, że miedź i wszystko to, co z nią związane, będzie determinowało relacje chilijsko-amerykańskie. Z tego powodu każdy konflikt na tym tle będzie prowadził do poważnych napięć dyplomatycznych pomiędzy tymi krajami. Jednym z powodów takich sporów były podatki, które miały znaczący wpływ na wysokość eksportu i cenę miedzi. Dlatego też każda zmiana ich wysokości była dokładnie obserwowana przez oba rządy.

W 1929 r. w Stanach Zjednoczonych wybuchł wielki kryzys gospodarczy i niczym zaraza zaczął się rozprzestrzeniać po świecie, nie oszczędzając państw Ameryki Południowej. Przyczyn tego należy upatrywać w tym, że zarówno USA, jak i kraje europejskie, były głównymi rynkami zbytu dla produktów i surowców z krajów Ameryki Łacińskiej. Przywożono z nich towary, takie jak kawę i cukier, na które popyt drastycznie zmniejszył się wraz z pojawieniem się kryzysu<sup>6</sup>. Panująca recesja przyczyniła się także do spadku eksportu chilijskiej miedzi i produktów

<sup>3</sup> W odróżnieniu do Mediana Minería y Pequeña Minería, które wydobywały miedź na mniejszą skalę i głównie na rynek krajowy.

<sup>4</sup> G. Granda Alva, F. Segundo Perez, *El cobre. Estructura del Mercado internacional e importancia para America Latina y España* (Madrid: Ediciones Cultura Hispánica del Instituto de Cooperación Iberoamericana, 1983), 78.

<sup>5</sup> F.B. Pike, *Chile and the United States, 1880–1962; the Emergence of Chile's Social Crisis and the Challenge to United States Diplomacy* (Notre Dame: Ind. University of Notre Dame Press, 1963), 233.

<sup>6</sup> T.E. Skidmore, P.H. Smith, *Modern Latin America* (New York: Oxford University Press, 1992), 56.

rolnych. Chile, gdzie kryzys zaczął być widoczny w końcu 1930 r., z krajów leżących na południowej półkuli zostało najbardziej dotknięte recesją. Jedną z przyczyn tej sytuacji było silne powiązanie gospodarek Chile i Stanów Zjednoczonych. Szacuje się, że od wybuchu kryzysu w 1929 do 1933 r. całkowity eksport miedzi zmalał z 317 tysięcy do 163 tysięcy ton, czyli aż o 48,6 procent. Co więcej jej cena zmniejszyła się z 17,47 do 7,03 centów za funt<sup>7</sup>. Sytuację pogorszył fakt, że w 1932 r. Stany Zjednoczone nałożyły cło na sprowadzaną z Chile miedź, co przyczyniło się do jeszcze większego zmniejszenia jej eksportu do tego kraju.

Plan wprowadzenia podatku na miedź sprowadzaną z zagranicy do Stanów Zjednoczonych pojawił się już pod koniec 1931 r. Propozycję nałożenia cła w wysokości 4 centów za funt miedzi przedstawił w Kongresie demokrata John M. Evans. Nałożenie takiego podatku granicznego miało spowodować zmniejszenie importu chilijskiej miedzi. Tym samym wzrosłaby produkcja tego kolorowego metalu w USA, a co za tym idzie zwiększyłaby się liczba miejsc pracy w nękanym, w czasie kryzysu, bezrobociem kraju<sup>8</sup>. Nic dziwnego, że w krajach, które eksportowały miedź do USA, z niepokojem śledzono wieści z amerykańskiego Kongresu. Gazety rozpisywały się, że wyższy podatek będzie wiązał się z zamknięciem kopalń prowadzonych przez amerykańskie koncerny w Chile i pozostawieniem wielu Chilijczyków bez pracy. Ucierpiałyby też inne firmy pośrednio i bezpośrednio powiązane z przemysłem wydobywczym, co odbiłoby się negatywnie na całej gospodarce. Co więcej, kraje Ameryki Łacińskiej zwróciłyby się w tej sytuacji o pomoc do Europy, która odnowiłaby swoje wpływy na tym kontynencie<sup>9</sup>. Przeciw wprowadzeniu podatku protestowali ambasadorzy krajów Ameryki Południowej, nie tylko Chile<sup>10</sup>. Wielu Chilijczyków nie rozumiało, czemu kopalnie leżące na terenie Chile, ale będące własnością Amerykanów, musiały płacić podatek wwożąc miedź na teren USA<sup>11</sup>.

Chęć wprowadzenia cła wynikała z przeświadczenia, że zmniejszenie cen surowca w Stanach Zjednoczonych jest spowodowane zalewem sprowadzanej z zagranicy miedzi. Szczególnym zagrożeniem była miedź pochodząca z Ameryki Południowej i Afryki. Ratunkiem dla produkcji tego surowca w USA miałyby być taryfa zaporowa. Uderzyłaby ona szczególnie w Chile, które było największym eksporterem tego metalu na świecie, a duża część z jej produkcji wędrowała właśnie do USA. Dodatkowo w wyniku wielkiego kryzysu gospodarczego import miedzi w Stanach Zjednoczonych przewyższył jego eksport. To, wraz z rosnącą

<sup>7</sup> S. Collier, W. Sater, *A History of Chile, 1808–2002* (Cambridge England: New York: Cambridge University Press, 2004), 221.

<sup>8</sup> „Copper bill alarms Chile: Closing of Mines Feared from Proposed 4-Cent American Tax”, *New York Times* (December 13, 1931): 21.

<sup>9</sup> „Copper Tariff Plan Protested in Chile”, *New York Times* (May 28, 1932): 25.

<sup>10</sup> „Threats Made in Chile and Peru”, *The New York Times* (May 22, 1932): 24.

<sup>11</sup> „Chileans Fearful of Duty on Copper”, *The Washington Post* (May 30, 1932): 2.

konkurencją ze strony nowych producentów miedzi, spowodowało wzrost liczby zwolenników wprowadzenia nowej opłaty celnej<sup>12</sup>.

Przeciwdziałania chilijskiego rządu nie przyniosły oczekiwanych rezultatów i nie zapobiegły wprowadzeniu podatku. W 1932 r. w USA w życie wszedł Akt Dochodowy (*Revenue Act*), którego celem było zrównoważenie nadwyrężonego budżetu. W ramach tego aktu wprowadzono cło protekcyjne, które dotyczyło surowców, w tym ropy naftowej, węgla i miedzi<sup>13</sup>. Wprowadzenie nowego cła w czasie recesji miało katastrofalne skutki dla gospodarki Chile<sup>14</sup>. Szacuje się, że w latach 1931–1933 eksport miedzi do Stanów Zjednoczonych spadł z 87 000 do 5000 ton<sup>15</sup>.

W 1939 r. Chile nawiedziło tragiczne w skutkach trzęsienie ziemi. Chcąc wyciągnąć kraj z trudnej sytuacji gospodarczej spowodowanej tym kataklizmem ówczesny prezydent Chile Pedro Aguirre Cerda stworzył rządową organizację – *Corporación de Fomento de la Producción de Chile (CORFO)*<sup>16</sup>, której zadaniem była industrializacja kraju i doprowadzenie chilijskiej ekonomii do wzrostu. Jednym ze źródeł finansowania tej organizacji był kredyt pochodzący z amerykańskiego Banku Export-Import. Fundusze te, w wysokości 17 milionów dolarów były jednak przeznaczone tylko i wyłącznie na zakup w USA materiałów i maszyn oraz zatrudnienie pracowników amerykańskich<sup>17</sup>. Jednym z największych przedsięwzięć prowadzonych przez CORFO będzie budowa huty w Concepción w 1945 r., na którą amerykański bank udzieli pożyczki w wysokości 48 milionów dolarów (pieniądze te zostaną przeznaczone na zakup sprzętu w USA)<sup>18</sup>.

W 1939 r. w Europie wybuchła druga wojna światowa. W tej sytuacji przedstawiciele dwudziestu jeden krajów obu Ameryk spotkali się na konferencji w Panamie. Spotkanie trwało od 23 września do 3 października 1939 r. i zakończyło się podpisaniem deklaracji, w której państwa te zdecydowały się ogłosić neutralność.

Sytuacja zmieniła się, gdy Stany Zjednoczone, po ataku na Pearl Harbor, zdecydowały się przystąpić do wojny. W styczniu 1942 r. podczas konferencji w Rio de Janeiro, ministrowie spraw zagranicznych krajów obu Ameryk zdecydowali się zerwać relacje dyplomatyczne z Niemcami, Włochami i Japonią. Zgodziły się

<sup>12</sup> R. Pettengill, „The United States Foreign Trade in Copper: 1790–1932”, *The American Economic Review*, 25, no. 3 (September 1935): 440.

<sup>13</sup> R.G. Blakey, G.C. Blakey, „The Revenue Act of 1932”, *The American Economic Review*, 22: 4 (December 1932): 623.

<sup>14</sup> T.H. Moran, *Multinational Corporations and the Politics of Dependence. Copper in Chile* (Princeton, N.J.: Princeton University Press, 1975), 63.

<sup>15</sup> S. Collier, W. Sater et al., „A History of Chile”, 221.

<sup>16</sup> Ley N° 6334, „Diario Oficial de la república de Chile” (Santiago: 29 de abril de 1939).

<sup>17</sup> E. Haindl R., *Chile y su desarrollo económico en el siglo XX* (Santiago: Editorial Andrés Bello, 2007), 68.

<sup>18</sup> Policy statement prepared in the Department of State, February 27 1951, Foreign Relations of the United States, 1951 (Washington, D.C.: U.S. Government Printing Office, 1951), II, 1242 (dalej: *FRUS*, rok, tom, strona).

na to wszystkie kraje, z wyjątkiem Argentyny i Chile<sup>19</sup>. Od tego czasu Stany Zjednoczone zaczęły prowadzić długą grę dyplomatyczną i ekonomiczną, której celem było skłonienie Chile do zerwania relacji z państwami Osi. Nie po raz pierwszy w stosunkach chilijsko-amerykańskich ogromną rolę odegrała miedź. Stany Zjednoczone jej potrzebowały, a Chile potrzebowało produktów przetworzonych.

Dopiero 20 stycznia 1943 r. chilijski Senat zdecydował o zerwaniu stosunków z Niemcami, Włochami i Japonią. Co więcej, w 1944 r. zgodnie z ustaleniami „wielkiej trójki” w Jaltie, stwierdzono, że kraje, które nie podpisały Deklaracji Narodów Zjednoczonych, nie będą zaproszone na konferencję, która miała się odbyć w San Francisco. Chile musiało pojawić się na tej konferencji, chcąc reprezentować swoje sprawy. Dobrze zdawał sobie z tego sprawę prezydent Chile Juan Ríos Morales, który zdecydował o podpisaniu deklaracji a także o wypowiedzeniu wojny Japonii<sup>20</sup>. W kwietniu tego samego roku chilijscy przedstawiciele udali się na konferencję w San Francisco. Co ciekawe, Chile nigdy nie wypowiedziało wojny Niemcom.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej Stany Zjednoczone musiały się zmierzyć z poważnym problemem. Produkcja miedzi w USA nie była w stanie zaspokoić krajowego popytu na ten metal. Uderzało to w głównej mierze w rozwijający się przemysł elektryczny. „Jeśli cło nie zostanie zniesione, przemysł elektryczny będzie zmuszony zmniejszyć swoją produkcję o jedną trzecią, w wyniku czego wielu ludzi zostanie pozbawionych pracy, a gospodarka kraju zostanie poważnie nadszarpnięta” – powiedział F.C. Jones, prezes Okonite Corporation, dużego przedsiębiorstwa produkującego przewody i kable<sup>21</sup>. Dodatkowo cena miedzi w tym czasie wzrosła do 21,5 centów za funt, co wraz z dodatkowym cłem sprawiało, że miedź sprowadzana zza granicy kosztowała 25,5 centów. W tej sytuacji eksporterzy miedzi, w tym Chile, uważali za nieopłacalne wysyłanie jej do USA.

29 kwietnia 1947 r. prezydent Truman podpisał zawieszenie cła importowego wynoszącego 4 centy za funt miedzi (Public Law 42). Ustawa ta w założeniu miała powiększyć import miedzi z zagranicy, dzięki czemu przewyższanoby jej niedobór w kraju, który mógłby w najbliższym czasie doprowadzić do zamknięcia wielu przedsiębiorstw. Posunięcie to nie od razu naprawiłoby problem braku miedzi, ale zniesienie cła sprawiało, że USA mogło konkurować z innymi kupcami<sup>22</sup>. Dla takich krajów jak Chile wysyłka miedzi do USA stałaby się znów opłacalna. Wstrzymanie pobierania tego podatku miało być tylko tymczasowe. W marcu 1949 r. cło miało znów zacząć obowiązywać.

<sup>19</sup> M.J. Francis, „The United States at Rio, 1942: The Strains of Pan-Americanism”, *Journal of Latin American Studies*, Vol. 6, 1 (May, 1974): 77–95.

<sup>20</sup> 12 lutego 1945 r. – wypowiedziała wojnę Japonii, 14 lutego podpisała deklarację. R.A. Humphreys, *Latin America and the Second World War, vol. two 1942–1945* (London: Published for the Institute of Latin American Studies, University of London by Athlone, 1982), 117.

<sup>21</sup> W.J. Egan, *Copper Import Tax Held Threat To the Industry*, *New York Herald Tribune* (March 13, 1947): 35A.

<sup>22</sup> „Copper Import Tax Suspended Till 49”, *New York Herald Tribune* (April 30, 1947): 38.

W 1949 r. problem cła na importowaną miedź znów powrócił. Również tym razem postulowano, że zawieszenie podatku pomoże walczyć z niedoborami tego metalu. Co więcej brak cła pozwoliłoby zachować aktualną cenę miedzi (wynoszącą 23,5 centa za funt) i tym samym nie doprowadziłoby do inflacji. Wznowienie cła spowodowałoby wzrost ceny miedzi do 27,5 centów za funt. Zawieszenie zostało więc przedłużone i miało obowiązywać do 1950 r.

W kwietniu 1950 r. prezydent Chile Gabriel González Videla przybył na kilkudniową wizytę do Stanów Zjednoczonych<sup>23</sup>. Prezydent Harry Truman powitał gościa w „duchu przyjaznej współpracy i międzyamerykańskiej solidarności”<sup>24</sup>. W artykułach związanych z tą wizytą Chile zostało określone, jako „dobry sąsiad”<sup>25</sup>, a także jeden z największych przyjaciół Stanów Zjednoczonych i orędownik demokracji<sup>26</sup>. Wizyta przebiegła w serdecznej atmosferze. Prezydent Videla podczas swojego pobytu odwiedził Waszyngton i Nowy Jork, gdzie wizytował siedzibę główną ONZ oraz Uniwersytet Columbia, na którym otrzymał tytuł doktora honoris causa. Odbył wycieczkę po Teksasie. Złożył kwiaty na grobie Franklina Delano Roosevelta<sup>27</sup>. W tym czasie Chile w prasie amerykańskiej zostało określone, jako kraj przyjazny Stanom Zjednoczonym oraz jako ważny partner handlowy USA. Pisano o nim, jako o jednym z niewielu krajów w Ameryce Południowej, gdzie wojsko nie pełni dominującej roli<sup>28</sup>. Harry Truman po powrocie González Videli do swojego kraju stwierdził, że, jeżeli sprawy mu pozwolą, z chęcią odwiedzi w przyszłości Chile<sup>29</sup>. Warto dodać, że González Videla głosił poglądy antykomunistyczne, co było odbierane pozytywnie w USA<sup>30</sup>.

Prezydent Chile podczas swojej wizyty przywołał sprawę ponownego wprowadzenia cła na sprowadzaną do USA miedź. Stany Zjednoczone stanowiły bowiem główny rynek zbytu dla chilijskiej miedzi. Podwyższenie cła oznaczałoby dla Chile spadek eksportu miedzi i przychodów z podatków oraz tym samym wzrost bezrobocia. Równocześnie niektórzy Amerykanie zdawali sobie sprawę,

<sup>23</sup> Wizyta trwała trzy tygodnie, od 12 kwietnia do 3 maja. Prezydent Videla przybył do USA samolotem wysłanym przez prezydenta Trumana. „Truman Greets Chilean President on U.S. Visit”, *Los Angeles Times* (April 13, 1950): 7.

<sup>24</sup> C. Levin, „President of Chile Is Welcomed at Washington”, *New York Herald Tribune* (April 13, 1950): 1.

<sup>25</sup> „Chilean Chief Hailed as Good Neighbor of U.S.”, *Chicago Daily Tribune* (April 13, 1950): C13.

<sup>26</sup> D. Pearson, „Chile’s Gonzalez – ‘U.S. Friend’”, *The Washington Post* (April 11, 1950): B15.

<sup>27</sup> R.H. Parke, „Chile’s president disdains pickets: Columbia honors president of Chile”, *The New York Times* (April 19, 1950): 7. „Chile President Reaches Texas for Two Day Visit”, *Chicago Daily Tribune* (May 1, 1950): A6.

<sup>28</sup> „Chilean President”, *The Washington Post* (April 12, 1950): 14.

<sup>29</sup> „Gonzalez Back in Chile”, *New York Times* (May 5, 1950): 8.

<sup>30</sup> Gabriel González Videla doprowadził do wydania w 1948 r. prawa: „Ley de Defensa Permanente de la Democracia”, w którym zakazał istnienia, organizacji, akcji i propagandy Partii Komunistycznej. Będzie ono obowiązywać do 1958 r.

że podwyższenie cła może zostać odebrane jako wrogi akt w stosunku do Chile i wywołać niezadowolenie społeczne, co byłoby wykorzystane przez radykalną prawicę i komunistów do zobrazowania amerykańskiego egoizmu<sup>31</sup>. González Videla przekonywał, że podwyższenie podatku spowoduje poważne szkody dla chilijskiej ekonomii i społeczeństwa. Mówił, że ryzykowny przemysł wydobywczy może przynieść korzyści tylko tam, gdzie prawo oferuje całkowitą gwarancję bezpieczeństwa dla zagranicznego kapitału i gdzie kapitał ten nie działa z intencją użycia swojej przewagi w bezprawny sposób<sup>32</sup>.

W lipcu 1950 r. przedłużono zawieszenie podatku na kolejny rok. Uważano, że powrót cła mógłby wpłynąć negatywnie na relacje Stanów Zjednoczonych z innymi państwami, szczególnie z największym eksporterem miedzi – Chile<sup>33</sup>.

Na początku lat 50. relacje z Chile były określane przez Amerykanów jako dobre, ponieważ uważano je za kraj najbardziej demokratyczny spośród państw Ameryki Południowej. Jednak USA nie mogło tracić z oczu tendencji antyamerykańskich, jakie pojawiały się w tym czasie na terenie całej Ameryki Łacińskiej.

W tym czasie Chile i Stany Zjednoczone łączyły silne więzy ekonomiczne. Po pierwsze, z powodu inwestycji amerykańskich w tym kraju, po drugie, rynek USA pełnił ważną rolę w chilijskim eksporcie, po trzecie, Chile potrzebowało produktów przetworzonych z USA i po czwarte, programy rozwojowe tego kraju bazowały na amerykańskich pożyczkach.

W maju 1951 r. ponownie przedłużono zawieszenie podatku, aż do lutego 1953 r.<sup>34</sup> Zawieszony podatek oraz to, że Stany Zjednoczone zobowiązały się płać o 3 centy za funt więcej za sprowadzaną z Chile miedź miało spowodować zwiększenie importu tego metalu do USA.

W 1953 r. prezydent Eisenhower podpisał następne zawieszenie cła, które miało obowiązywać do końca czerwca 1954, pod warunkiem, że cena metalu nie spadłaby poniżej 24 centów za funt. Na tę decyzję miała duży wpływ sytuacja wyjątkowa związana z trwającą wojną w Korei. Miedź jest podstawowym i niezastąpionym surowcem używanym w przemyśle zbrojeniowym, a Stany Zjednoczone nie mogły pozwolić sobie w tej sytuacji na niedobór tego strategicznego metalu.

W czerwcu 1954 r. zawieszenie podatku na miedź zostało przedłużane na kolejny rok, z taką samą adnotacją, że przy spadku ceny miedzi poniżej 24 centów za funt podatek może zostać szybciej wprowadzony. W tym samym czasie kształtowała się ona na poziomie około 30 centów za funt<sup>35</sup>. Ponieważ cena

---

<sup>31</sup> Policy Statement Prepared in the Department of State, February 27 1951, *FRUS*, 1951, II: 1242.

<sup>32</sup> „U.S. Tax on Copper Imports Would Damage Chile, Videla Says”, *Wall Street Journal* (April 26, 1950): 2.

<sup>33</sup> „Suspension of Tax On Copper Is Voted”, *New York Herald Tribune* (July 13, 1950): 31.

<sup>34</sup> *Public Law* 38 (May 22 1951): 3336.

<sup>35</sup> „Senate Passes Bill to Suspend Copper Import Tax One Year”, *The Wall Street Journal* (June 24, 1954): 2.

miedzi nie spadała poniżej ustalonej wartości granicznej, zawieszenie cła było przedłużane na następne lata.

W maju 1955 r. w Chile wprowadzono nowe prawo nazywane „Nuevo Trato al cobre” (Nowy układ dla miedzi)<sup>36</sup>. Dotyczyło ono kopalń należących do „la Gran Minería”. Umowa nakładała, na te działające w wielkiej skali przedsiębiorstwa, stały 50% podatek oparty na zysku i dodatkowy zmienny podatek w wysokości 25% zależny od wielkości produkcji i inwestycji.

Oprócz zmodyfikowanej struktury podatkowej umowa dawała przedsiębiorstwom pełną kontrolę nad eksportem miedzi. Sądzono, że rezultatem tej rządowej inicjatywy w liberalizację prawa będzie pojawienie się nowych inwestycji i otwieranie w przyszłości nowych kopalń na chilijskiej ziemi<sup>37</sup>.

Na początku 1958 r. z powodu spadku ceny miedzi do 25 centów za funt powrócił problem cła zaporowego. Ponowne wprowadzenie tego podatku pomogłoby amerykańskiemu przemysłowi wydobywczemu miedzi i sprawiłyby, że mógłby on konkurować z zagranicznymi producentami wykorzystującymi tańszą siłę roboczą. W marcu 1958 r. cena miedzi po raz pierwszy od dłuższego czasu spadła poniżej 24 centów za funt. W tej sytuacji powrót zaporowego cła stał się znów istotną kwestią. Dla Chile, którego bogactwem i głównym towarem eksportowym była miedź, spadek jej ceny na światowym rynku spowodował, że kraj ten znalazł się w najgorszym od lat kryzysie. Nałożenie dodatkowego cła przez Stany Zjednoczone byłoby więc kolejnym ciosem w chilijską gospodarkę.

Nic dziwnego, że odwołanie przez prezydenta Chile Carlosa Ibáñeza del Campo wizyty w USA, która była ustalona na koniec kwietnia 1958 r., odebrane zostało jako protest przeciwko ponownemu wprowadzeniu cła na importową miedź. Chociaż sam Ibáñez twierdził, że zrezygnował z wyjazdu ze względu na presję administracyjną i sprawy polityczne wewnątrz swojego kraju<sup>38</sup>. Warto przypomnieć, że we wrześniu 1958 r. w Chile miały się odbyć kolejne wybory prezydenckie.

W sytuacji trwającego napięcia pomiędzy oboma krajami, ambasada USA w Santiago zaleciła wzrost amerykańskiego wsparcia dla Chile, szczególnie środków ekonomicznej pomocy i wymiany kulturalnej. Miało to przypomnieć Chilijczykom, że Stany Zjednoczone „widzą różnicę pomiędzy dominikańską dyktaturą<sup>39</sup>, a chilijską demokracją<sup>40</sup>”.

W tym czasie Richard Nixon, który pełnił urząd wiceprezydenta, wyruszył w podróż po krajach Ameryki Południowej, której celem było nawiązanie relacji w ramach dobrosąsiedzkiej współpracy. Chile było jednym z krajów, które

<sup>36</sup> Nuevo Trato del Cobre, Ley 11.828, 03 Mayo 1955.

<sup>37</sup> „Chile Mining Law Now in Effect”, *New York Herald Tribune* (May 6, 1955): 29.

<sup>38</sup> „Chile’s Chief Cancels Visit to Washington”, *Chicago Daily Tribune* (April 17, 1958): B2.

<sup>39</sup> Chodziło tu o dominikańskiego dyktatora Rafaela Trujillo.

<sup>40</sup> U.S Relation with Chile, *FRUS*, 1958, V: 800.



Nixon ominął w czasie tej wizyty. Powodem tego był oczywisty fakt, że jego podróż, według planu, miała się zbiec w czasie z wizytą Ibáñeza w USA. W obecnej sytuacji jednak fakt ten mógł zostać odebrany dwuznacznie.

Od początku lipca 1958 r. podatek na importowaną z za granicy do USA miedź znów zaczął obowiązywać. Wynosił on 1,7 centa od funta tego metalu (chyba, że cena miedzi spadła by poniżej 24 centów za funt, wtedy ten podatek miał ulec zmianie).

W 1960 r., podczas wizyty prezydenta Dwighta Eisenhowera w Chile ten problem powrócił. Amerykański prezydent zapewniał, że zamierza rozważyć ponowne zawieszenie importowego cła. Podatek ranił przedsiębiorstwa (w tym te amerykańskie) wydobywające chilijską miedź, które zostały zmuszone do obniżenia cen na swoje wyroby tak, aby mogły konkurować z firmami działającymi na terenie Stanów<sup>41</sup>.

Rząd amerykański zaczął rozważać ponowne zawieszenie, lub obniżenie cła. Jednak zaczęły pojawiać się pogłoski, że w Kongresie i w części rodzimego amerykańskiego przemysłu produkującego miedź pojawiają się głosy mówiące o potrzebie dalszego podwyższenia istniejącego cła (wynosiło ono w tym czasie 1,7 centa za funt) lub zmiany ceny miedzi, przy której podatek by wzrósł do 2 centów. Wynikały one z potrzeby ograniczenia importu miedzi do Stanów Zjednoczonych i ochrony amerykańskich producentów. Ponieważ w tamtym czasie w USA nie występował niedobór miedzi, więc obniżenie podatku nie miało podstaw ekonomicznych. Do tej pory zawieszenie cła było motywowane niedoborem miedzi na amerykańskim rynku. Decyzję w sprawie podatku postanowiono odłożyć na później, ponieważ obawiano się, że jakakolwiek dyskusja dotycząca miedzi mogłaby sprawić, że z chilijskiego punktu widzenia, sytuacja byłaby mniej korzystna niż istniejąca<sup>42</sup>. Mogłoby to poważnie zaszkodzić relacjom chilijsko-amerykańskim.

W 1966 r. rząd Chile zdecydował się podnieść cenę miedzi wysyłanej do USA do 38 centów za funt. W odpowiedzi na to producenci amerykańscy również podnieśli swoje ceny. Dopiero ingerencja rządu USA doprowadziła do ponownego obniżenia ceny przez amerykańskie firmy (do 36 centów za funt). Równocześnie USA obawiając się o problemy z zaopatrzeniem w miedź zdecydowały się na ugodę z Chile. Podatek na importowaną miedź został ponownie zawieszony w lutym 1966 r. Dodatkowo Stany Zjednoczone podpisały umowę z chilijskim rządem, w wyniku której pozwolono na eksport 100 000 ton miedzi do Stanów Zjednoczonych po cenie obowiązującej w tym czasie na rynku amerykańskim<sup>43</sup>. Zawieszenie podatku, z krótkimi przerwami, będzie obowiązywało przez kolejne lata.

<sup>41</sup> „No U.S. Drive is Set to End Copper Tax”, *New York Times* (March 2, 1960): 13.

<sup>42</sup> Memorandum From the Director of the Executive Secretariat (Calhoun) to the President's Staff Secretary (Goodpaster), April 28 1960, *FRUS, 1958–1960*, V: 280.

<sup>43</sup> R. Mikesell, *Foreign Investment in the Petroleum and Mineral Industries: Case Studies of Investor-Host Country Relations* (Baltimore: Johns Hopkins University Press, 1971), 382.

Prawdziwy konflikt o miedź pomiędzy Chile i Stanami Zjednoczonymi miał dopiero nastąpić. Wybrany w 1964 r. prezydent Eduardo Frei Montalva chciał uporać się z inflacją poprzez zwiększenie roli państwa w gospodarce. Usiłował dokonać tego poprzez reformę agrarną i nacjonalizację przemysłu miedzianego. Rozpoczął on rozmowy z amerykańskimi korporacjami wydobywającymi miedź na terenie Chile. W 1965 r. po negocjacjach z Kennecott rozpoczęła się „chilenizacja” miedzi (*Chilenización del cobre*), której głównymi założeniami były: wzrost produkcji (tak, aby w 1972 r. ilość wydobywanego metalu podwoiła się), sprawiedliwy udział państwa we własności przedsiębiorstw produkujących miedź, integrację produkcji miedzi z innymi gałęziami chilijskiej gospodarki, wzrost wydobycia miedzi, aktywna rola państwa w miedzianym marketingu<sup>44</sup>. Ważnym elementem tej ustawy było danie państwu możliwości tworzenia podmiotów typu *joint venture* z przedsiębiorstwami i przyznawanie ulg podatkowych dla nowo powstałych firm. W 1969 r. rząd Freia rozpoczął podobne negocjacje z Anaconda Copper Company, największym producentem miedzi. Ugoda z Anacondą przeszła do historii, jako „nacjonalizacja przez ugodę” (*Nacionalización pactada*). Proces „chilenizacji” miedzi, przeprowadzony przez Eduardo Freia, spotkał się z krytyką ze strony chilijskiej lewicy. „Chilenizacja” została nazwana przez nich „amerykanizacją”<sup>45</sup>. Dlatego też, gdy w 1970 r. w wyborach prezydenckich zwyciężył kandydat koalicji lewicowych partii – Salvador Allende – rozpoczął on pełną nacjonalizację chilijskiej miedzi. Co więcej, chciał on dokonać tego bez wypłaty odpowiednich odszkodowań dla amerykańskich koncernów. W 1973 r. Allende zginął, a jego rząd został obalony w wyniku zamachu stanu.

W trudnych dla gospodarki chwilach w celu ochrony swojego miedzianego przemysłu Amerykanie stosowali cło protekcyjne. Jednak, gdy znaleźli się w obliczu niedoboru surowców wynikających z problemów ekonomicznych, działań wojennych lub ze strachem przed nawiązaniem przez Chile relacji gospodarczych z innymi krajami (np. wysyłaniem miedzi do krajów Bloku Wschodniego), cło zostawało zawieszane. Żonglowanie cłem w zależności od sytuacji wewnętrznej przez Stany Zjednoczone bez względu na konsekwencje w Chile jest potwierdzeniem egoistycznych działań USA na arenie międzynarodowej. Konflikt, którego podłożem była miedź, doprowadzi do narastania tendencji antyamerykańskich w Chile, których punktem kulminacyjnym będzie wygrana Salvadora Allende w wyborach prezydenckich.

<sup>44</sup> C. Fortini, „Nationalization of Copper in Chile and its International Repercussions” w *Chile 1970–1973, Economic Development and its International Setting*, red. S. Sideri (The Hague: Martinus Nijhoff, 1979), 189.

<sup>45</sup> A. Vergara, *Copper Workers, International Business and Domestic Politics in Cold War. Chile* (University Park, Pa.: Pennsylvania State University Press, 2008), 149.

Dominika Hempel

**Copper Tax as a Moot Point in the Chilean-American Relations  
in the Twentieth Century**

Summary

Despite the large distance, Chile and the USA were linked by economic ties, which had huge impact on diplomatic relations between the two countries. Copper is the greatest wealth as well as Chile's main export, and the largest amount of copper was exported to the United States. For this reason, any conflict with copper in the background led to serious diplomatic tensions between the countries. One of the reasons for such frictions was tax, which had significant impact on the amount of exports and the price of copper. Therefore, both governments carefully monitored any change in taxes. The goals of this article is to present some disputes in Chilean-American relations within the twentieth century, which originated from taxes. The main focus was put on prohibitive duty used by the United States.